

**UROCZYSTE OBCHODY SETNEJ ROCZNICY
PRYZNANIA
MARIИ SKŁODOWSKIEJ-CURIE
DOKTORATU HONOROWEGO UNIwersYTETU
POZNAŃSKIEGO**

SOLEMN CELEBRATIONS OF THE 100TH
ANNIVERSARY OF THE AWARD OF THE HONORARY
DOCTORATE OF THE UNIVERSITY OF POZNAŃ TO
MARIA SKŁODOWSKA-CURIE

Tomasz Pospieszny

*Zakład Produktów Bioaktywnych, Wydział Chemii,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 8, 61-614 Poznań
e-mail: tposp@amu.edu.pl*

Abstract

Wprowadzenie

1. Maria Skłodowska-Curie i Uniwersytet Poznański
 2. Héléne Joliot-Curie i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
- Piśmiennictwo cytowane

Prof. UAM dr hab. Tomasz Pospieszny urodził się w 1978 roku w Poznaniu. W 2002 roku uzyskał tytuł magistra chemii na Wydziale Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 2006 roku uzyskał na tej samej uczelni stopień doktora chemii. W 2016 roku przedstawił rozprawę habilitacyjną z chemii na Wydziale Chemii Uniwersytetu Łódzkiego. Oprócz zainteresowań związanych z chemią produktów naturalnych, chemią środków bakteriobójczych, syntezą organiczną, fizykochemią organiczną, analizą spektroskopową, modelowaniem struktur, interesuje się także historią nauki i udziałem kobiet w nauce. Jest autorem lub współautorem blisko 50 publikacji naukowych oraz 13 książek z zakresu historii nauki w tym historii radioaktywności oraz biografii Marii Skłodowskiej-Curie, Ireny Joliot-Curie i Lise Meitner.



<https://orcid.org/0000-0001-5071-7016>

ABSTRACT

In 1922, the Senate of the University of Poznań on the initiative of prof. Adam Wrzosek awarded the dignity of honorary doctor to Marie Skłodowska-Curie. The scientist was the first honorary doctor of the Poznań university. Unfortunately, for various reasons, she did not come to Poznań and receive her diploma. From the diaries of prof. Adam Wrzosek, it is known that the diploma was never even printed. After a hundred years, on the initiative of prof. Tomasz Pospieszny and dr. Iwona Taborska from the Faculty of Chemistry of the of Adam Mickiewicz University in Poznań, the honorary doctorate diploma was handed over to the scientist's granddaughter, prof. H el ene Langevin-Joliot. The ceremony was held under the patronage of Her Magnificence the Rector, prof. Bogumi a Kaniewska and the honorary patronage of the Mayor of Poznań, Mr. Jacek Ja skowiak. The Polish Chemical Society actively participated in the event, and the president of PTChM, prof. Izabela Nowak presented prof. H el ene Langevin-Joliot, one of the highest distinctions – Honorary Member of the Polish Chemical Society.

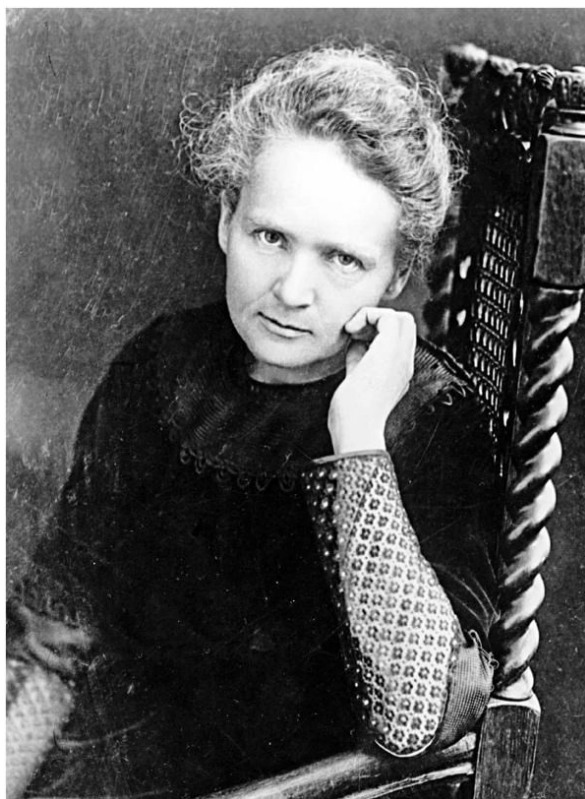
Keywords: Marie Skłodowska-Curie, the honorary doctorate, H el ene Langevin-Joliot, Adam Mickiewicz University, Polish Chemical Society

S owa kluczowe: Maria Skłodowska-Curie, doktorat honoris causa, H el ene Langevin-Joliot, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Polskie Towarzystwo Chemiczne

WPROWADZENIE

Ewa Staniewicz w grudniu 2002 roku na łamach „Życia Uniwersyteckiego” napisała: „Dziś, gdy niekiedy wystarczy tak niewiele, aby organizować ceremonie akademickie, aż trudno uwierzyć, że Uniwersytet Poznański „zapomniał” o nadaniu tego doktoratu honorowego Marii Skłodowskiej-Curie. Zapomniał tak dalece, że nie tylko nie doszło do uroczystego wręczenia dyplomu, ale dyplomu nigdy nie wydrukowano.

Mija dokładnie 80. rocznica uchwały Senatu Akademickiego UP w sprawie nadania Marii Skłodowskiej-Curie tytułu doktora honoris causa (15 grudnia 1922). „Życie Uniwersyteckie” zwraca się do wydziałów przyrodniczych z sugestią, aby zechciały podjąć tę sprawę, może wspólnie z Akademią Medyczną, jako że inicjatorem wyróżnienia był ówczesny Wydział Lekarski. Jak brzmiałaby treść dyplomu przyznanego noblistce?” Dwadzieścia lat później prof. Tomasz Pospieszny i dr Iwona Taborska z Wydziału Chemii UAM dzięki poparciu i wsparciu władz Uniwersytetu doprowadzili do przekazania dyplomu wnuczce wybitnej uczzonej, profesor Héléne Joliot-Langevin.



Rysunek 1. Maria Skłodowska-Curie, 1913. Archiwum Chrzastowskich
Figure 1. Marie Skłodowska-Curie, 1913. Chrzastowski Archive

1. MARIA SKŁODOWSKA-CURIE I UNIWERSYTET POZNAŃSKI

15 grudnia 1922 roku Senat Uniwersytetu Poznańskiego na wniosek profesora Adama Wrzoska z Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego przyznał Marii Skłodowskiej-Curie godność doktora *honoris causa*. Warto podkreślić, że odkrywczyni polonu i radu była pierwszą osobą, która dostała tego zaszczytu na poznańskiej uczelni. Nie powinno to dziwić, bowiem Maria Skłodowska-Curie w wielu aspektach nauki i życia była pierwszą i jedyną. Wystarczy wspomnieć, że była pionierką nauki o radioaktywności, twórczynią radiochemii, a wraz z mężem Piotrem Curie współtwórczynią radioterapii. Jako pierwsza kobieta otrzymała Nagrodę Nobla z fizyki w 1903 roku, a w 1911 roku z chemii. Jest jedyną podwójną laureatką tego prestiżowego wyróżnienia, a jako jedyny człowiek otrzymała ją w dwóch różnych dyscyplinach naukowych. Była też pierwszą kobietą profesorem nauk ścisłych na Sorbonie. Była jedną z pierwszych kobiet, które weszły na Rysy, jako jedna z pierwszych zrobiła prawo jazdy, jako jedyna kobieta uczestniczyła w prestiżowych konferencjach Solvaya (do 1933 roku). Jest pierwszą cudzoziemką spoczywającą w paryskim Panteonie [1–3].

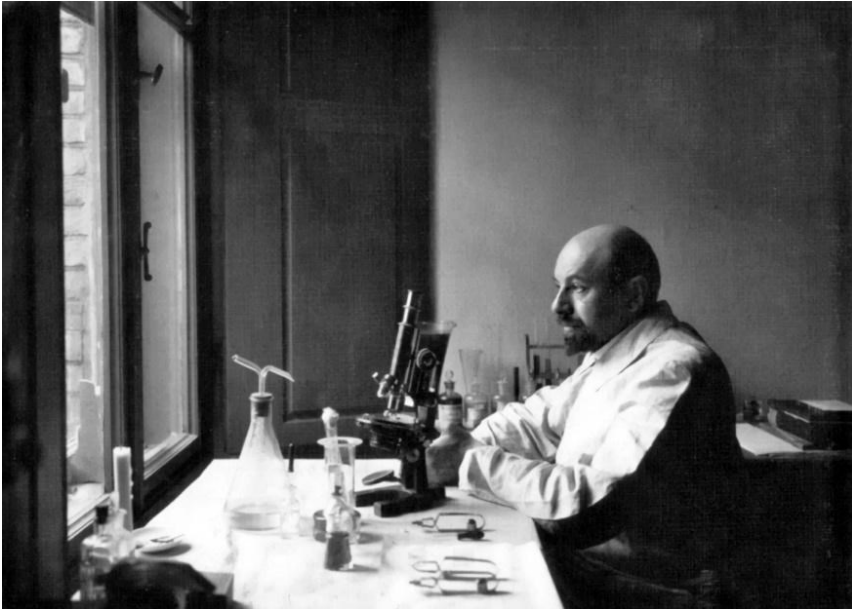
Olbrzymi i bezdyskusyjny wkład Uczonej w rozwój fizyki i chemii jądrowej, a także przyczynienie się do rozwoju medycyny nuklearnej sprawiło, że Uniwersytet Poznański postanowił nadać doktorat honorowy Uczonej.

Niestety z różnych względów Maria Skłodowska-Curie nie przyjechała do Poznania i nie odebrała doktoratu. Profesor Wrzosek w pamiętnikach spisanych 17 lutego 1940 roku wspominał:

Za mego dziekaństwa na Wydziale Lekarskim w Uniwersytecie Poznańskim, w pierwszych trzech latach istnienia tego Wydziału, Skłodowska Curie została wybrana na honorowego doktora medycyny.

Zawiadamiając ją o tym, zapytywałem, czy mam jej posłać dyplom, czy może przyjedzie na uroczystą promocję doktorską. Odpisała mi, że postara się przyjechać do Poznania, skoro jej tylko okoliczności pozwolą. Wówczas napisałem powtórnie do niej, prosząc, aby się zatrzymała u nas, gdy do Poznania przybędzie, i zapytując kiedy mogę się spodziewać jej przyjazdu. Odpowiedziała, że terminu przyjazdu nie może oznaczyć. Wobec tego na razie dyplomu dla niej nie polecałem drukować. Po moim ustąpieniu z dziekanatu, moi następcy zapomnieli zdaje się o tej rzeczy, choć im powinna była przypominać ją fotografia Skłodowskiej-Curie z jej własnoręcznym podpisem, przysłana dla Wydziału Lekarskiego na moją prośbę i na moje ręce, a zawieszona w Dziekanacie tego Wydziału.

Do promocji więc nie doszło i nie doszło również do wydrukowania dyplomu [4].



Rysunek 2. Profesor Adam Wrzosek. PAN Archiwum w Warszawie oddział w Poznaniu
 Figure 2. Professor Adam Wrzosek. PAN Archive in Warsaw, branch in Poznań

Profesor Anna Marciniak z Instytutu – Obserwatorium Astronomicznego w Poznaniu twierdzi, że oryginał listu Marii Skłodowskiej-Curie do dziekana Wydziału Lekarskiego profesor Wrzosek przekazał do akt uniwersyteckich, gdzie „dokument ten spoczywał pewnie przynajmniej do roku 1939. Sobie natomiast pozostawił jedynie kopertę, zaadresowaną ręką uczoney – noblistki. Nie wiadomo natomiast, co stało się z fotografią uczoney, z jej podpisem, która w okresie międzywojennym ozdabiała gabinet dziekana Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego” [5].

Warto wyjaśnić, dlaczego uczona nie przyjechała do Poznania i nie odebrała zaszczytu. Profesor Roman Meissner tłumaczył:

Maria Skłodowska-Curie miała zjawić się w Warszawie na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod Instytut Radowy w dniu 7 czerwca 1925 roku. Podróż jej była zaplanowana niemal co do godziny. Dnia 3 czerwca 1925 roku w nocy przekraczała granicę niemiecko-polską w Zbąszynku, gdzie na stacji kolejowej witały ją delegacje władz wielkopolskich i centralnych. Następnie pociągiem przez Poznań, z osobami towarzyszącymi, udała się do stolicy Polski. Powrót do Paryża przez Pragę został zaplanowany na 13 czerwca 1925 roku, więc okazja dla wręczenia Uczoney dyplomu dr. h.c. w Poznaniu była wprost idealna.

Do chwili przyjazdu Marii do Polski toczyła się niezwykle ożywiona wymiana listów między jej siostrą Bronisławą [Dłuską], a poznańskim radiologiem [Karolem Mayerem], by zatrzymać na chwilę w Poznaniu Uczoną. Dłuska stawiała jednak twarde warunki –

tłumacząc swoją postawę przemoczeniem Noblistki. Warto więc oddać na chwilę głos samej negocjatorce. Niestety, jest on nieco szokujący, nawet przy tak chętnie dzisiaj akceptowanym permissywnym. W liście do K. Mayera z 16 [12?] lutego 1925 roku, Dłuska m.in. napisała:

«Szanowny Panie Profesorze Siostra moja jest biedne, zmęczone stworzenie, więc muszę Ją oszczędzać. Ostatecznie może by się udało namówić Ją na wystąpienie w Poznaniu na odczyt w Uniwersytecie i wręczenie Jej dyplomu, ale musiałabym mieć pewność, że to się odbije materialnie na Instytucie [Radowym w Warszawie]. Gdyby np. zrobić wprost subskrypcję [?] na Instytut i wręczyć Jej większą kwotę przy wręczeniu dyplomu oczywiście nie na „Dar”, ale na sam „Instytut Radowy Jej Imienia” powstający w Warszawie, to zaryzykowałabym namówienie Jej na to zmęczenie. Ona mi wyraźnie napisała, że nie może wszędzie występować, ale jeśli Jej np. doniosę, że Poznań lub Poznańskie taką sumę złożą na Instytut, o ile by Ją oglądał u siebie, to może uda się Ja namówić. Oczywiście inicjatywa nie może wyjść ode mnie, ale np. Pan Profesor może być inicjatorem tego w taki sposób, że Uniwersytet podejmie się Ją zaprosić jeżeli społeczeństwo wielkopolskie tyle a tyle złożą na „Instytut Radowy” by Jej wręczyć przy zorganizowaniu dyplomu. Inaczej to nie oplaci się narażać Jej na takie zmęczenie, które zawsze odchorowuje» [6]



Rysunek 3. Maria Skłodowska-Curie i Karol Mayer w ogrodzie Instytutu Radowego w Paryżu. Archiwum Ewy Waliszewskiej

Figure 3. Marie Skłodowska-Curie and Karol Mayer in the garden of the Radium Institute in Paris. Ewa Waliszewska's Archive

Niestety, pomimo iż Maria Skłodowska-Curie w liście z 8 października 1922 roku adresowanym do bratowej Jadwigi Skłodowskiej napisała: „Bardzo mi było miło czytać, co piszesz o Poznaniu i o poznańskim. Już od paru osób słyszałam, że Poznań jest bardzo cywilizowanym i pięknym miastem, i że życie tam jest dobrze zorganizowane. Bodajby tak i nadal pozostało” [7] do Poznania nie przyjechała. Na uniwersytecie pozostali jednak ludzie, którzy nie zapomnieli o Wielkiej Uczonej.

2. HÉLÈNE JOLIOT-CURIE I UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA

Sto lat później, 8 listopada 2022 roku w Auli Lubrańskiego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyło się uroczyste przekazanie wnuczce Marii Skłodowskiej-Curie, prof. Héléne Langevin-Joliot, dyplomu *doktoratu honorowego* dla Marii Skłodowskiej-Curie, nadanego w 1922 roku. Inicjatorami tego wydarzenia byli pracownicy Wydziału Chemii UAM dr Iwona Taborska i prof. Tomasz Pospieszny, który był także promotorem obecnej procedury. Uroczystość była także okazją do spotkania się potomków rodzin Skłodowskich i Curie z całego świata. Przy aktywnym udziale Władz Dziekańskich Wydziału Chemii oraz Władz Rektorskich UAM postanowiono przekazać dyplom honorowy wnuczce Uczonej, znanej fizyczce jądrowej, prof. Héléne Langevin-Joliot. Uroczystość została objęta patronatem Jej Magnificencji Rektorki prof. Bogumiły Kaniewskiej i honorowym patronatem Prezydenta Miasta Poznania Pana Jacka Jaśkowiaka.



Rysunek 4. Od lewej siedzą: dr Natalie Pigeard-Micault, tłumaczka, Renaud Huyhn, dr inż. Piotr Chrzęstowski, Hanna i Mateusz Karczewscy. Fot. A. Wykrota

Figure 4. From the left: Dr. Natalie Pigeard-Micault, translator, Renaud Huyhn, Piotr Chrzęstowski, Hanna and Mateusz Karczewscy. Photo A. Wykrota

Na obchody przyjechali: z Paryża wnuczka Uczzonej – Pani prof. Hélène Langevin-Joliot, której towarzyszyli dyrektor Musée Curie Pan Renaud Huynh i jego zastępczyni Pani dr Natalie Pigéard-Micault; z Seattle (USA) prawnuczka Heleny Skłodowskiej-Szalay (starszej siostry Marii) Pani Hanna Karczewska z mężem Mateuszem; z Krakowa prawnuk Józefa Skłodowskiego (brata Marii) Pan dr inż. Piotr Chrzastowski. Zaproszeni byli również wnuk Marii Skłodowskiej-Curie Pan prof. Pierre Joliot z żoną prof. Anne Joliot, prawnuczka Józefa Skłodowskiego Pani Jadwiga Chrzastowska oraz Pan prof. Jerzy Niewodniczański. Niestety z przyczyn osobistych nie mogli uczestniczyć w uroczystościach.

Uroczyste przekazanie dyplomu odbyło się 8 listopada 2022 roku w Sali Lubrańskiego Collegium Minus.



Rysunek 5. Dziekan prof. Renata Jastrząb, prof. Tomasz Pospieszny, prof. Hélène Langevin-Joliot i JM Rektorka prof. Bogumiła Kaniewska. Fot. Adrian Wykrota

Figure 5. Dean prof. Renata Jastrząb, prof. Tomasz Pospieszny, prof. Hélène Langevin-Joliot and Her Rector prof. Bogumiła Kaniewska. Photo Adrian Wykrota

Jej Magnificencja Rektorka prof. Bogumiła Kaniewska powiedziała:

Zgromadziliśmy się dzisiaj na uroczystości poświęconej osobie zasłużonej [...], naukowczyni wyprzedzającej swoje czasy, mającej wpływ na wiele obszarów nauki – Marii Skłodowskiej-Curie. Uroczystość ma formę niezwykle, gdyż sięgamy dzięki niej do ponad stuletniej historii naszej uczelni. Na przestrzeni tych lat najwyższy tytuł honorowy przyznano blisko 150 osobom. Pierwszego dyplomu jednak nigdy nie odebrano, a nawet go nie wydrukowano.

Dzisiejsza bohaterka wyróżniona została tytułem doktora honoris causa sto lat temu – dokładnie 15 grudnia 1922 roku i było to pierwsze wyróżnienie przyznane przez rozwijający się dopiero wówczas w międzywojennej Polsce Uniwersytet Poznański. [...]

Dzisiaj nadrabiamy zaległość w zakresie wyróżnienia naszej laureatki – Marii Skłodowskiej-Curie. Wydrukowany dyplom odebrany zostanie przez Jej wnuczkę, francuską fizyczkę, córkę Irène Joliot-Curie – Prof. Hélène Langevin-Joliot.

Wyróżnienie, które dzisiaj mam zaszczyt wręczyć, jest wyrazem wdzięczności i szacunku dla osiągnięć Marii Skłodowskiej-Curie. Bez jej dokonań dzisiejsza chemia, fizyka, ale też medycyna i inne nauki przyrodnicze nie wyglądałyby w taki sposób, jak wyglądają. Jej odkrycia miały wpływ na życie milionów ludzi, a wiąże się to też z faktem, iż istotnym punktem działalności zarówno Marii Skłodowskiej, jak i jej męża, Pierre’a Curie, również wybitnego naukowca i laureata Nagrody Nobla, była chęć dzielenia się efektami swoich badań [8].

Natomiast prodziekan Wydziału Chemii UAM prof. Renata Jastrzęb, podkreśliła, że „przez ponad sto lat na naszym uniwersytecie przyznano godność doktora honorowego 144 wybitnym postaciom w tym 6 Noblistom. W gronie wybitnych znalazło się aż, a może tylko 20 chemików, ale aż troje z nich to laureaci Nagrody Nobla. Można śmiało powiedzieć, że wysoki poziom jaki został postawiony na samym początku przyznaniem tytułu doktora honoris causa noblistce Marii Skłodowskiej Curie staramy się podtrzymywać do dziś” [8]. Wygłaszając laudację prof. Tomasz Pospieszny powiedział:

Maria Skłodowska-Curie była wyjątkową postacią w świecie nauki. Była orędowniczką i pasjonatką wielu koncepcji badawczych, o których zawsze mówiła i których broniła. Kiedyś powiedziała: »Uczony jest w swojej pracowni nie tylko technikiem, lecz również dzieckiem wpatrzonym w zjawiska przyrody, wzruszające jak baśń czarodziejska«. Ośmielię się stwierdzić, że dzięki pracy i pasji Marii Skłodowskiej-Curie tysiące ludzi postanowiło wejść na piękną i tajemną ścieżkę fizyki i chemii, aby wpatrywać się w ową baśń czarodziejską. Mam szczęście być jednym z nich.

Praca Marii Skłodowskiej-Curie ma wciąż wpływ na nasze życie. Dzięki Jej bezinteresownemu oddaniu żyjemy w świecie stworzonym przez piękno nauki. [...] Dzięki Marii Skłodowskiej-Curie poznaję najpiękniejsze oblicze Matki Natury.

Maria Skłodowska-Curie w życiu zawsze była wierna dążeniu do prawdy, pracowitości i szacunku dla innych. Znamienne słowa, i jakże aktualne, wypowiedziane po Jej śmierci przez Alberta Einsteina mogą być przesłaniem dla nas wszystkich:

»Jej siła, czystość charakteru, surowość wymagań wobec siebie samej, obiektywizm, nieskazitelne poglądy, wszystkie te cechy były tak wysokiego gatunku, że rzadko spotyka się je razem, połączone u jednej osoby. Stale uważała, że jest w służbie społeczeństwa, a jej wyjątkowa skromność nie dopuszczała pochlebstw. Gdyby zaledwie niewielka część siły charakteru i oddania pani Curie były żywe wśród europejskich intelektualistów, Europę czekałaby jaśniejsza przyszłość«.

Jestem niezmiernie szczęśliwy, że sto lat po przyznaniu przez Senat Uniwersytetu Adama Mickiewicza godności doktora honoris causa Marii Skłodowskiej-Curie, mogę uczestniczyć w tym niezwykłym wydarzeniu i dziś przekazać dyplom doktora honoris causa na ręce wnuczki Uczonej, pani profesor H el ene Langevin-Joliot’ [8].



Rysunek 6. Prof. Tomasz Pospieszny odczytuje treść dyplomu doktoratu honorowego dla Marii Skłodowskiej-Curie. Fot. A. Wykrota

Figure 6. Prof. Tomasz Pospieszny reads the text of the honorary doctorate diploma for Marie Skłodowska-Curie. Photo A. Wykrota



Rysunek 7. Prof. Hélène Langevin-Joliot podczas przemowy. Photo A. Wykrota
Figure 7. Prof. Hélène Langevin-Joliot during her speech. Photo A. Wykrota

Po uroczystym odczytaniu łacińskiej treści dyplomu przez profesora Pospiesznygo, głos zabrała profesor Hélène Langevin-Joliot. Mówiła:

Jestem niezwykle poruszona i wzruszona tą ceremonią i tym wszystkim co tutaj słyszałam na temat mojej babci Marii [Skłodowskiej-Curie]. Była to osoba niezwykle skromna, ale i świadoma swojej wartości; potrafiła szanować innych, jednocześnie wymagając szacunku. Chciałabym też podzielić się moimi wspomnieniami. Jak zapamiętałam Marię Skłodowską-Curie?

Często mówi się, że Maria poświęciła się dla nauki. Uważam, że „poświęciła się” nie jest najlepszym słowem. Można powiedzieć to lepiej: Maria oddała swoje życie nauce, ale nie może tu być mowy o poświęceniu. Owszem, Maria musiała zmierzyć się z licznymi trudnościami, ale nawet jako człowiek nauki zawsze pozostawała również bardzo oddaną matką i zawsze pamiętała o swojej rodzinie, którą stawiała niezwykle wysoko w hierarchii ważności. Mimo że sama jestem już na emeryturze, od dłuższego czasu staram się być na bieżąco i przyglądać się temu, co się dzieje w świecie nauki. Czasami myślę sobie o tym, co powiedziałaby Maria Skłodowska-Curie i jakie byłoby jej zdanie na temat stosowanych dzisiaj metod. Niezwykle trudno jest mówić w imieniu kogoś, kto żył sto lat temu. Natomiast myślę, że niezwykle ważne było dla Marii to, by nauka, koncepcje i metody, które się wypracowuje na przestrzeni lat, tworzyły strukturę. Ta struktura ma stać się dziedzictwem narodowym służącym całej ludzkości. To właśnie powtarzała

Maria i jej córka Irena, a moja matka. Myślę też, że nie popełnię błędu, mówiąc, że Maria Curie podkreśliłaby jak niezwykle ważna jest rola wiedzy, wiedzy użytecznej, wiedzy, która służy wolności i emancypacji, kobiet i mężczyzn – ma służyć wolności ludzi.

Zawsze będę podkreślać fakt, że aby nauka prawidłowo się rozwijała, potrzeba kobiet i mężczyzn. Kończąc moje przemówienie, chciałabym odnieść się do tego z jakimi stereotypami muszą mierzyć się dzisiaj młode kobiety. Często słyszą o tym, jak niezwykle trudno pogodzić karierę naukowca z życiem rodzinnym. Tak było zawsze. Ale niestety z przykrością muszę stwierdzić, że dzisiaj widać ten problem szczególnie wyraźnie. Młodym kobietom naukowcom nie jest łatwo. Dlatego myślę, że tak niezwykle ważne jest nieustanne przywoływanie tego, jak Maria Skłodowska-Curie opowiadała się za równością. Trzeba szukać rozwiązań pozwalających na to, żeby kobiety faktycznie mogły godzić naukę z życiem osobistym. Mówi się, że trzeba zwalczać uprzedzenia dziewcząt, które uważają, że kariera naukowa coraz częściej nie daje się pogodzić z życiem rodzinnym. Niestety, obawiam się, że dzisiejsze uprzedzenia stają się rzeczywistością. Ale, według mojego odczucia, akceptowalną względem założonego sobie celu. Musimy stworzyć takie warunki do rozwoju badań, aby były one dla młodych ludzi wyborem możliwym do zrealizowania [8].

Q.F.F.



F.Q.S.

SENATUS UNIVERSITATIS POSNANIENSIS
 DIE XV MENSIS DECEMBRIS ANNO MCMXXII
 EDIDIT DECRETUM CUIUS VIGORE
 FEMINA POLONIAE ET FRANCIAE CLARISSIMA AC DOCTISSIMA

MARIA SKŁODOWSKA-CURIE UNIVERSITATIS PARISIACAE PROFESSOR

QUAE DUO RADIOACTIVA INVENIT ELEMENTA POLONIUM
 ET RADIUM ET EO IPSO MATERIAE INVESTIGANDAE NOVAM
 RATIONEM AC VIAM OSTENDIT
 QUAE RADIOACTIVITATIS PHAENOMENA INDAGANS NOVAM QUOQUE
 SCIENTIARUM CONDIDIT DISCIPLINAM ID EST RADIOCHEMIAM
 QUAE UNA FUIT DE ARTIS RADIOTHERAPIAE AUCTORIBUS
 QUAE PRAEMIO NOBELIANO BIS EST HONORATA
 ANNO MCMIII PRO SUCCESSIBUS IN PHYSICA
 ANNO MCMXI PRO EFFECTIBUS IN CHEMIA

DOCTORIS HONORIS CAUSA

TITULO DIGNITATEQUE
 ORNATA EST

NUNC SOLLEMNITER CELEBRANTES CENTESIMUM ANNIVERSARIUM
 DECORANDI ILLUSTRISSIMAM ET DOCTISSIMAM FEMINAM
 TITULO DOCTORIS HONORIS CAUSA NOSTRAE ALMAE MATRIS
 HASCE LITTERAS IN MANUS EIUS NEPTIS
 PROFESSORIS HELENAE LANGEVIN-JOLIOT
 LAETI GRATULANTESQUE TRADIDIMUS

DATUM POSNANIAE DIE VIII MENSIS NOVEMBRIS ANNO MMXXII


 MATTHIAS KUBICKI
 H.T. DECANUS


 BOGUMILA KANIEWSKA
 H.T. RECTRIX




 THOMAS POSPIESZNY
 PROMOTOR

Rysunek 8. Faksymile dyplomu doktoratu honorowego dla Marii Skłodowskiej-Curie
 Figure 8. Facsimile of the honorary doctorate diploma for Marie Skłodowska-Curie

Następnego dnia, 9 listopada na Wydziale Chemii UAM odbył się wernisaż wystawy pod tytułem „*Maria Skłodowska-Curie. Zakochana w nauce*” oraz sympozjum naukowe. Poza gośćmi honorowymi uroczystość swoją obecnością zaszczylicili między innymi prorektor ds. cyfryzacji i współpracy z gospodarką profesor Michał Banaszak oraz Prezes Polskiego Towarzystwa Chemicznego profesor Izabela Nowak, która przekazała na ręce profesor Héléne Langevin-Joliot jedno z najwyższych odznaczeń Polskiego Towarzystwa Chemicznego – Godność Członka Honorowego. Członkostwo nadano również profesorowi Pierre’owi Joliot. Profesor Nowak w przemówieniu powiedziała między innymi:

Jest to dla mnie ogromna przyjemność i wielki zaszczyt, że jako Prezes Polskiego Towarzystwa Chemicznego mogę wręczyć członkostwo honorowe, które jest jednym z najwyższych wyróżnień przyznawanym przez nasze Towarzystwo, profesor Héléne Langevin-Joliot i także na ręce Pani profesor, odznaczenia dla brata – prof. Pierre’a Joliota.

Jest mi ogromnie miło wręczyć te wyróżnienia wnuczce Marii Skłodowskiej-Curie, która w roku 1919 należała do grona założycieli Polskiego Towarzystwa Chemicznego i jest jego pierwszym członkiem honorowym. Profesor Maria Skłodowska-Curie była kobietą, która na stałe zapisała się na kartach historii nauki, ją i jej osiągnięcia zna cały świat. Zarówno my Polacy, jak i Francuzi, myślimy, uważamy, mówimy i traktujemy ją w zupełnie inny sposób – jest dla nas kimś więcej niż tylko naukowcem i laureatem dwóch Nagród Nobla. Jest osobą wyjątkową i niepowtarzalną. W tym miejscu chciałabym dodać, iż siedziba Polskiego Towarzystwa Chemicznego mieści się w domu w którym Maria się urodziła i spędziła pierwsze lata życia, a także przyznajemy jej imieniem medal. Na awersie brązowego medalu znajduje się portret Marii Skłodowskiej-Curie wraz z jej nazwiskiem, a na rewersie znajduje się napis »Quo Magis Veritas Propagatur«, »Artium Chemicarum Societas Polona«.



Rysunek 9. Prof. Hélène Langevin-Joliot odbiera z rąk prof. Izabeli Nowak, Prezesa PTChem dyplom członka honorowego. Fot. A. Wykrota

Figure 9. Prof. Hélène Langevin-Joliot receives prof. Izabela Nowak, President of the Polish Chemical Society (PCS), diploma of honorary member. Photo A. Wykrota

Profesor Hélène Langevin-Joliot w obszernym i porywającym przemówieniu powiedziała między innymi:

Gdyby Maria mogła być tutaj z nami, z pewnością zabrałaby głos i mówiła o nauce. Powiedzialaby, jakie idee kryją się za nauką. Ja także chciałabym do tego dzisiaj nawiązać, ponieważ jestem przekonana, że Maria Skłodowska-Curie powiedzialaby, że nauka jest nadzieją dla ludzkości i świadczy o tym, jakiego postępu dokonuje ludzkość dzięki nauce. I zapewne powiedzialaby też o tym, że naukę zawdzięczamy nie jednej osobie – to jest wspólny wysiłek wielu osób, nie tylko tych wielkich, Noblistów, o których mówi się głośno. Naukę tworzą setki naukowców codziennie, dokładając kamyczek po kamyczku do tego wspólnego dzieła, a od czasu do czasu zdarzy się wielkie wydarzenie, które jest kolumną podtrzymującą całą tę konstrukcję.



Rysunek 10. Prof. Hélène Langevin-Joliot w trakcie otwarcia wystawy *Maria Skłodowska-Curie. Zakochana w nauce*. Photo A. Wykrota

Figure 10. Prof. Hélène Langevin-Joliot at the opening of exhibition *Maria Skłodowska-Curie. In love with science*. Photo A. Wykrota

Wystawę poświęconą Marii Skłodowskiej-Curie i jej rodzinie otworzyła mgr Ewelina Wajs-Baryła. Wystawa składała się z dwóch części. Pierwsza planszowa, na których poprzez fotografie i cytaty zostało przedstawione życie i dzieło Marii Curie oraz Jej związki z Uniwersytetem Poznańskim i z miastem Poznaniem. Druga część wystawy obejmowała zaś zbiory rodzinnych dokumentów, listów, pamiątek i fotografii dokumentujących losy rodziny Skłodowskich. Ekspozyty pochodziły z archiwum rodzinnego potomków brata Marii, Józefa Skłodowskiego, Pani Jadwigi Chrzęstowskiej i Pana dr. inż. Piotra Chrzęstowskiego.



Rysunek 11. Prof. Hélène Langevin-Joliot w trakcie zwiedzania ekspozycji. Fot. A. Wykrota
Figure 11. Prof. Hélène Langevin-Joliot visiting the exhibition. Photo A. Wykrota



Rysunek 12. Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Chemicznego wraz z zaproszonymi gośćmi w Collegium Minus UAM. Fot. K. Baryła
Figure 12. The Main Board of the Polish Chemical Society together with invited guests at Collegium Minus UAM. Photo K. Baryła

Podczas sympozjum naukowego wykłady wygłosili dr inż. Piotr Chrzastowski, który mówił o aparatach naukowych wykonanych przez Piotra Curie; profesor Marek Sikorski przybliżył aspekty związane z odkryciami w dziedzinie fizyki cząstek elementarnych, natomiast profesor Tomasz Pospieszny opowiedział w jaki sposób Maria i Piotr Curie odkryli polon i rad.

Podczas uroczystości można było także nabyć książki poświęcone życiu i pracy Marii Skłodowskiej-Curie oraz radioaktywności, które prezentowało Wydawnictwo Sophia z Warszawy specjalizujące się w biografiami naukowców i popularyzacji fizyki i chemii. Warto podkreślić, że część książek patronatem objęło Polskie Towarzystwo Chemiczne.

PIŚMIENNICTWO CYTOWANE

- [1] T. Pospieszny, Maria Skłodowska-Curie. Zakochana w nauce, Wydawnictwo Sophia, Warszawa 2023.
- [2] S. Quinn, Życie Marii Curie, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997.
- [3] J. Hurwic, Maria Skłodowska-Curie i promieniotwórczość, Wydawnictwo Edukacyjne ŻAK Zofii Dobkowskiej, Warszawa 2008.
- [4] Archiwum PAN w Warszawie Oddz. w Poznaniu, Materiały A. Wrzoska, sygn. PIII-70, zeszyt IV, s. 11-13.
- [5] A. Marciniak, Uniwersytet Poznański zapomniał o nadaniu doktoratu honorowego Marii Skłodowskiej-Curie, „Życie Uniwersyteckie”, 2002, s. 4-5.
- [6] R. Meissner, O poznańskich doktoratach honorowych Edwarda Rużyłły i Marii Skłodowskiej-Curie, [w:] „Fakty AM”, 2003, nr 7-8 (43-44), s. 7, 20.
- [7] T. Pospieszny, P. Chrzastowski, E. Wajs-Baryła, Drogi Józiu. Listy Marii Skłodowskiej-Curie do rodziny w Polsce, Wydawnictwo Sophia, Warszawa 2022, s. 72.
- [8] Maria Skłodowska-Curie. Doctor Honoris Causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis (8 XI 2022), Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu seria doktorzy honoris causa nr 71, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2023.

Praca wpłynęła do Redakcji 9 grudnia 2023 r.

